



# Gazeta Polkowicka

27 X '95, nr 26 (104), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

Tytułowy obiekt powstał z myślą o stworzeniu miejsca spotkań braci górniczej z terenu Dolnego Śląska, miał także być równocześnie centrum kulturalno-sportowym. miało stanowić równocześnie centrum kulturalno-sportowe. Było to gigantyczne zadanie, typowe dla okresu pierwszej połowy lat 70-ych. Zgodnie z takimi założeniami zaprojektowano obiekt budowlany o kubaturze 58 tysięcy metrów sześciennych i powierzchni 8,5 tysiąca metrów kwadratowych. Gigant porównywa-

nych. Innymi słowy koszty utrzymania cechowni zwróciłyby się gdyby każdy mieszkaniec Polkowic, od noworodka do staruszka, cztery razy w tygodniu uczestniczył w bardzo drogiej imprezie. A przecież obiekt ten powinien na siebie jeszcze zarobić, zwracając jego gospodarzowi poniesione nakłady.

Budowa trwała do 1975 roku, później była okresowo wznawiana. Definitywne wstrzymanie budowy podjęto po przełomie politycznym w kraju. Od tego momentu rozpo-

stropu „Mercus” zrezygnował, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo klientów. Kolejne próby zagospodarowania trwały.

**„Przymierzaliśmy się do adaptacji obiektu na budynek mieszkalny, na centrum bandlowe i ureszcie jego podziemnej części na garaże – kontynuuje Wiesław Lasota – Racunek ekonomiczny był przerażający; pierwsza przybliżarka kosztowałaby nas 18 mld złotych, natomiast najmniej po-**

wych kopalnia „Polkowice” nie jest w stanie podjąć takiego wysiłku. Jakkolwiek zagospodarowanie centralnej cechowni będzie przynosić straty.

Jednak obiekt, wykorzystywany, czy nie, musi być zabezpieczony, stąd jego dzienne utrzymanie kosztuje kopalnię „Polkowice” od 350 do 400 złotych (energia, szkody górnicze, obsługa obiektu). Tylko w ubiegłym roku na utrzymanie obiektu kopalnia wydała prawie 150 tys zł (1,5 mld), nie licząc 2 procentowe-

**„... Za kwoty wydatkowane na utrzymanie obiektu kopalnia „Polkowice” mogłaby każdego roku postawić dziesięć mieszkań o wysokim standardzie...”**

## Nie chciany pomnik czyli ostatnie dni cechowni

ny z wrocławską Halą Ludową usytuowano w Polkowicach, sercu zagłębia miedziowego.

Projektanci obiekt zaprojektowali prawidłowo, nie przewidzieli jednak, że stać on będzie na terenie objętym wstrząsami górniczymi. Na początku lat 70-ych wstrząsy na tym terenie należały do rzadkości. Jednak gdy już się pojawiły się, to budowa o potężnej konstrukcji żelbetonowej, na ścianach osłonowych i na dachu opasana dodatkowo konstrukcjami kratowymi zaczęła pękać, grożąc stopniowym zawaleniem...

**„... Obiekt może stać tylko pod warunkiem podjęcia niezwłocznie prac remontowych i przeznaczenia dużych nakładów inwestycyjnych na dokończenie budowy – stwierdza Wiesław Lasota, gl. inż. ds. inwestycji i remontów ZG „Polkowice” – W celu uratowania tego obiektu należy przeznaczyć co najmniej 20 mld starych złotych. Aby jednak mógł spełniać swoje pierwotne przeznaczenie, prócz wspomnianych 20 mld, należałoby wyłożyć kolejne 10 mld na jego modernizację i przynajmniej dodatkowo 20 mld złotych na jego wyposażenie.”**

Do tych ogromnych kosztów należałoby dodać jeszcze koszty związane z bieżącym utrzymaniem obiektu, którego miesięczna eksploatacja pochłania miliard starych zło-

częto próby zagospodarowania centralnej cechowni. ZG „Polkowice”, jako główny administrator obiektu, próbowały ratować obiekt. Zwracano się do wszystkich spółek kombinackich, do większych i mniejszych firm w Polsce, a nawet do centrali inwestycji zagranicznych próbując zainteresować ewentualnych kontrahentów. Przyjeżdżali Austriacy, Szwedzi. Przyjeżdżali poważni kontrahenci z kraju. Oferty wzbudzały zainteresowanie do chwili wizji lokalnej. Kuriozalnym rozwiązaniem było wydzierżawienie hali polkowickiej firmie „Mercus”, która prowadziła tam sklep. Z upływem czasu, kiedy zaczęły odpadać pierwsze fragmenty

**cbłonęaby adaptacja na garaże – „zaledwie” 9 mld złotych. Cały czas mówię o ratowaniu obiektu, bez jego funkcji docelowej i bez wyposażenia”.**

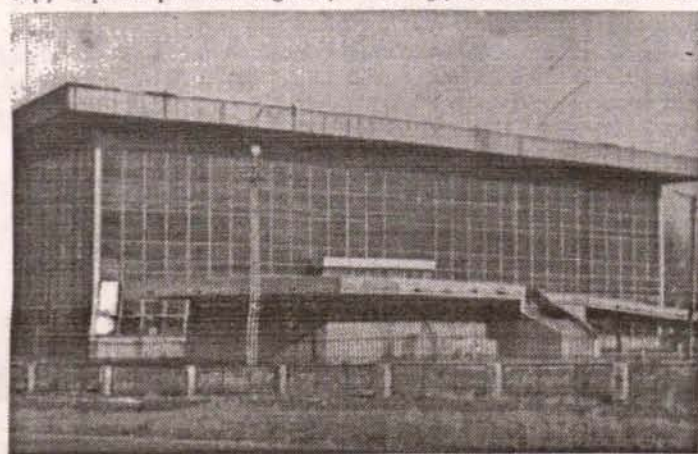
Pragnąc zorientować się w sytuacji kopalnia „Polkowice” zleciła wykonanie technicznych ekspertyz dwóm niezależnym ośrodkom naukowym. Badaniami i oceną zajęli się prof. Kamiński z wrocławskiej Politechniki i doc. Kłapoć z zielonogórskiej WSI. Wnioski obydwu ekspertów były zbliżone – „Obiektowi nie grozi natychmiastowe zawalenie. Obiekt można uratować tylko przy podjęciu wysiłków inwestycyjnych”. Ze względów ekonomiczno-finanso-

go podatku od wartości obiektu i podatku od gruntu. A warto w tym miejscu dodać, że obiekt ten położony jest na prawie 2,5 hektarowej powierzchni. Nie trudno więc domyślić się jakie są to kwoty. Jak twierdzi inż. Lasota, za pieniądze przeznaczane na utrzymanie cechowni kopalnia każdego roku mogłaby wybudować dziesięć mieszkań o wysokim standardzie.

Ostateczna decyzja w sprawie centralnej cechowni należy do właściciela – KGHM Polska Miedź SA. Ten powołał specjalną komisję, która po przeanalizowaniu przedstawionych przez administratora wniosków wydała wyrok nakazujący likwidację obiektu. Do rozpoczęcia rozbiórki potrzebna jest jeszcze zgoda Urzędu Gminy Polkowice. Po jej uzyskaniu firma „Budokomplex”, która wygrała przetarg na te roboty, wejdzie na teren cechowni i rozpocznie jej likwidację. W efekcie do końca bieżącego roku w części naziemnej obiekt przestanie praktycznie istnieć. Natomiast do końca czerwca przyszłego roku rozebrana zostanie część podziemna, a także przeprowadzona zostanie rekultywacja terenu.

Zniknie więc obiekt, który przez blisko 20 lat wstawał w panoramę tego miasta. Kiedyś symbol ambitnych zamierzeń i wszechobecnej gigantomanii, dziś nie chciany i bardzo drogi pomnik minionej epoki.

Andrzej Lech







## Magazyn Miedziowy

● Kilka dni temu podczas podróży służbowej wypadkowi samochodowemu ulegli prezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA dr Stanisław Siewierski oraz kierująca pojazdem wiceprezes Zarządu ds. finansowych Katarzyna Muszkat. Aktualnie przebywają w szpitalu wojewódzkim w Legnicy pod opieką lekarzy. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

● Podczas niedawnej wizyty w naszym województwie premier Józef Oleksy zapowiedział szybką prywatyzację KGHM Polska Miedź SA. Należy ją przeprowadzić w takim tempie, ponieważ za rok lub dwa na światowych rynkach miedzi może nastąpić dekonjunktura i efekty prywatyzacji będą mniejsze. Premier Oleksy postawił tylko jeden warunek: wszyscy pracownicy „Polskiej Miedzi” muszą wiedzieć w jakim kierunku spółka zmierza i na czym polegać będzie prywatyzacja.

● W czasie spotkania premiera Oleksego z Radą Nadzorczą i Zarządem „Polskiej Miedzi” poseł Ryszard Zbrzyzny złożył wniosek o przyznanie nieodpłatnych akcji KGHM także emerytom i rencistom „Polskiej Miedzi”.

● KGHM Polska Miedź SA, jako jeden z największych producentów srebra na świecie, promowana będzie przez polskich złotników. KGHM zdecydował się zostać głównym sponsorem największej w Polsce wystawy srebra, czyli Ogólnopolskiego Przeglądu Forum Złotniczego. W tym roku na

### Znowu wypadek

Kopalniane podziemia pochłonęły kolejną śmiertelną ofiarę. 23 października na popołudniowej zmianie zginął w kopalni Sieroszowice sztygar oddziału wydobywczego Jerzy Gotowiec. Sztygar Gotowiec znalazł się w miejscu wyrzutu skał podczas odpalania ładunków wybuchowych. Jerzy Gotowiec miał 45 lat, w ZG „Sieroszowice” pracował od 1981 r.

Przyczyny i wypadku badają Okręgowy Urząd Górniczy i Zakładowy Zespół Powypadkowy.

(das)

konkurs nadesłano 173 prace autorstwa 77 złotników. Organizatorzy zapowiadają, że na pokonkursową wystawę trafi wyłącznie dobra twórczość, autorstwa najlepszych polskich złotników. Wyróżnione prace będzie można oglądać od 9 grudnia do 20 stycznia w legnickiej galerii Centrum Sztuki-Teatrze Dramatycznym i Muzeum Okręgowym. W następnej kolejności pojadą do Warszawy, Krakowa i Gdańska.

● W Świeradowie Zdroju, podczas seminarium na temat „Polskiej Miedzi po roku dwutysięcznym”, Jan Szczęsny z departamentu prywatyzacji kapitałowej Ministerstwa Przekształceń Własnościowych powiedział, że akcje „Polskiej Miedzi” warte są około 2 mld USD. Natomiast sama prywatyzacja mogłaby polegać na przeznaczeniu 24% akcji do sprzedaży, 5% na fundusz reprivatyzacyjny, 15% nieodpłatnie załozde, zaś 56% mógłby zatrzymać Skarb Państwa. Najlepszym momentem dla prywatyzacji powinien być trzeci kwartał przyszłego roku.

● Zakłady Górnicze Konrad zamierzają pozbyć się swoich ostatnich budynków mieszkalnych w Iwinach i Bolesławcu. Samorządy starają się wynegocjować najlepsze

warunki przejęcia. W trakcie toczących się rozmów gmina chce, aby ZG „Konrad” doprowadziły swoje budynki do należytego stanu technicznego, aby następnie mogła je sprzedać jak najszybciej lokatorom. Rozmowy trwają.

● Od 1 stycznia przyszłego roku rozpocznie działalność Miedziowe Centrum Zdrowia. Trwa proces tworzenia struktur nowej spółki, której głównym udziałowcem jest KGHM Polska Miedź SA. Po jednym udziale mają Dolnośląska Spółka Inwestycyjna oraz Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Cuprum”. Z Miedziowego Centrum Zdrowia będą mogli korzystać wszyscy pracownicy „Polskiej Miedzi”, a także zakłady, które podpiszą ze spółką umowy. Pociągając jest, zwłaszcza po ostatnich poczynaniach parlamentarzystów, że każdy z nas będzie mógł w przyszłym roku odjąć od podstawy opodatkowania po prawie 640 złotych, co może mieć duże znaczenie dla osób korzystających w medycznej pomocy lubińskiego Miedziowego Centrum Zdrowia.

● Zarząd Miasta Głogowa zwrócił się do legnickich parlamentarzystów z prośbą o wywalczenie w nowelizowanej ustawie podatkowej korzyści dla swojego miasta. Dotychczasowa ustawa pozbawiła Głogów udziału w pięcioprocentowym podatku dochodowym od działającej w jego obrębie Huty Miedzi „Głogów”. Od kilku lat pieniądze, które powinny trafić do głogowskiego budżetu, przekazywane są Lubinowi, na terenie którego znajduje się centrala huty - KGHM Polska Miedź SA. Ta niesprawiedliwość zgłaszana była premierowi Józefowi Oleksemu, podczas jego ostatniej wizyty w województwie legnickim.

Andrzej Lech

## Polkowiński kalejdoskop

### Przed Świętem Zmarłych

Do 1 listopada zostało jeszcze kilka dni, ale w sprzedaży są już od kilku tygodni znicze i kwiaty. Cena zniczy waha się od 50 groszy do 6 złotych w zależności od wielkości i jest w czym wybierać. Jeśli chodzi o kwiaty — w tej chwili najwięcej jest sztucznych, różnokolorowych i te kupuje się najczęściej; mniejszym zainteresowaniem natomiast cieszą się białe, sztuczne chryzantemy (od 1,50 zł do 3,80 zł za sztukę). Tradycyjnie chyba ludzie wolą „żywe” kwiaty w doniczkach lub cięte.

### Potrzebna zebra

...a najlepiej dwie. Nie jest to, bynajmniej, pomysł na nową inwestycję w mieście — np. ZOO. Rzecz dotyczy spraw bardziej przyziemnych, by nie rzec wprost — leżących na ziemi.

Polkowińskie ulice, jak wiadomo, pobieleły w ostatnim czasie wzdłuż i wszerz. Świeża farba, nie zdarta jeszcze, wyraźnie wskazuje gdzie i jak mamy jechać. Drogowcy „zapomnieli” tylko o ulicy dzielącej osiedle

Polanka z miastem. Jest tam taki wąski paszek asfaltówki, na którym nie ma ani jednej zebry. A ludzie muszą przejść na drugą stronę. Pieszy na ulicy ma pierwszeństwo, to prawda, ale gdy nie ma pasów (łatwiej bowiem uwierzyć w coś, co jest napisane lub namalowane) to to pierwszeństwo trzeba najczęściej wymuszać. Starsi jakoś sobie radzą, jednak dzieci, a sporo ich codziennie przechodzi tędy do szkoły, są w gorszej sytuacji.

Być może zostało jeszcze na tyle białej farby, by domalować brakujące pasy. Lepiej chyba wylać trochę farby niż liczyć na czujność kierowców lub czekać, aż coś złego się wydarzy, by stwierdzić, iż rzeczywiście pasy są potrzebne.

### „Śląsk” wystąpi w Polkowicach

W Legnicy odbyła się, 15 października, konferencja prasowa Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, na której rozmawiano m. in. o programie czterodniowej trasy koncertowej zespołu w województwie legnickim na początku listopada tego roku. Będą to pierwsze występy po powrocie do kraju, bowiem wspomniana konferencja odbyła się tuż przed wyjazdem Zespołu do Holandii.

Zgodnie z ustaleniami, 12 osobowy zespół, 8 listopada wystąpi w Głogowie, 9 listopada — w Polkowicach, następnie 10-tego — w Legnicy (z dwoma koncertami) i 11-tego — w Lubinie (również z dwoma koncertami). Dwa ostatnie dni występów

połączone będą z obchodami rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Od 8 do 10 listopada, w ODR Piotrowice, odbywać się będą również warsztaty dla zespołów folklorystycznych z naszego województwa. W przyszłości planuje się nawiązanie trwałej współpracy z Zespołem Śląsk.

Jako ciekawostkę można podać, iż Zespół przywiezie na występy 8 ton (!) kostiumów.

*Bilety na występ „Śląska”, w cenie 10 i 12 złotych, można nabywać w Zespole Szkół w Polkowicach. W dniu koncertu bilety kosztować będą — odpowiednio 12 i 15 złotych.*

### Wiata w drodze

Polkowińskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski otrzymało od Zarządu Gminy dotację w wysokości 3500 zł z przeznaczeniem na wykonanie wiaty w Ośrodku Hipoterapeutycznym w Polkowicach. Najważniejsze teraz to zdążyć przed deszczem i śniegiem.

### Problem — alkohol

Zarząd Gminy sfinansuje szkolenie („Studium Wiedzy o Problemach Alkoholowych”) Prezesa Stowarzyszenia Aktywnego Abstynenta „Trzeźwość” w Polkowicach — Andrzeja Kaczanowskiego, które prowadzone będzie przez Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości w Warszawie.



Aula Forum zaprasza

## Kapitalizm „Pod Budą”

Pamiętacie wszyscy „Bardzo smutną piosenkę retro”? To właśnie wtedy, kilkanaście lat temu w Opolu, usłyszeliśmy po raz pierwszy o krakowskiej grupie „Pod Budą”. Potem były „Piosenka o mojej ulicy”, „Kiedy mnie kochać przestaniesz...” i wiele innych piosenek, które choć liryczne i pełne ciepła, niepostrzeżenie stawały się przebojami. Brzmienie gitary Jana Hnatowicza, wokół Anny Treter a przede wszystkim dźwięk akustycznej gitary i głos lidera grupy Andrzeja Sikorowskiego sprawiają, że „Pod Budą” nie można pomylić z jakimkolwiek innym zespołem.

Aula Forum zaprasza na nowy program zespołu noszący tytuł „Jak kapitalizm, to kapitalizm”. Andrzeja Sikorowskiego i jego kolegów obejrzyć i posłuchać będzie można w najbliższą sobotę o 18<sup>00</sup>, oczywiście w Auli Forum. Bilety w cenie 4 zł i 3 zł (ulgowe) można kupić na portierni Zespołu Szkół. W dniu koncertu bilety kosztować będą odpowiednio 5 zł i 4 zł.

(das)

Dwudziestu dwóch uczestników zgromadziły warsztaty ekologiczne organizowane przez Szkołę Podstawową nr 1.

## Ekolodzy w Polkowicach

Szkolenie w Polkowicach trwało dwa dni, a rozpoczęło się od zwiedzania miasta. Później wszystkich uczestników przewieziono nad staw osadowy w Żelaznym Moście. „Mieliliśmy możliwość – opowiada jeden z uczestników – zaobserwować jaką cenę musimy płacić za to, że na przykład możemy słuchać radia, które bez międzi nie mogło by istnieć.” Po powrocie do szkoły uczestnicy wzięli udział w seminarium na temat „Jak żyć w środowisku zagrożonym ekologicznie”, przygotowanym przez uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych. Uczestnicy mogli między innymi usłyszeć historię naszego regionu i miasta. Doktor Jolanta Węgierska z Poradni Promocji Zdrowia w Polkowicach omówiła drogę przenikania do krwi i kości ołowiu i w swej prelekcji udzieliła wielu cennych wskazówek jak sami możemy ograniczyć ilość ołowiu wchłanianego przez nasz organizm. Po seminarium wszyscy mogli uczestniczyć w degustacji potraw zdrowej żywności przygotowanych przez członków Stowarzyszenia Ekologicznego „Energia”. Wieczorem wszyscy uczestnicy warsztatów wyruszyli do Myśluborza. Tam też odbyły się zajęcia pod hasłem „Formy ochrony przyrody w województwie legnickim. Tradycyjnie wieczorem na zakończenie całego szkolenia – mówi

Anna Szymczykiewicz – odbył się quiz sprawdzający wiadomości uczestników warsztatów i czytaniem sprawozdań, które uczestnicy warsztatów piszą w postaci opowiadań lub wierszy”.

Warsztaty zorganizowano pod patronatem Nauczycielskiego Klubu Biologów. „Nasz klub zrzesza nauczycieli ze szkół Opolu, Milicza, Wrocławia, Oleśnicy, Mietkowa, Legnicy i Polkowic – mówi Anna Szymczykiewicz reprezentująca w klubie Polkowice – Dwa razy w roku po kolei, każda ze szkół organizuje takie seminarium jak te w Polkowicach. Co roku również jeździmy na specjalne obozy do rezerwatów przyrody.

Celem działań klubu jest szukanie niekonwencjonalnych metod form edukacji ekologicznej. „Przybliżamy młodzieży zagadnienia ekologii – mówi Anna Szymczykiewicz – poprzez bezpośredni kontakt z przyrodą. Uczymy ekologii nie tylko na biologii czy środowisku. Staramy się w szkołach, gdzie działają członkowie naszego klubu, propagować tę wiedzę również na języku polskim, geografii i zajęciach praktycznych. Celem naszych działań – dodaje – jest budowanie emocjonalnych więzi dziecka z przyrodą, uczenie kultury w obcowaniu z nią, a przede wszystkim świadomości ekologicznej.” **oro**



XII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej w Lubinie przeszedł do historii. W kategorii amatorów: GRAND PRIX – wyjazd do Francji ufundowany przez Ambasadę Republiki Francji oraz statuetkę ufundowaną przez Prezydenta Miasta Lubina otrzymała Katarzyna Szemplińska z Nidzicy.

• W kategorii profesjonalistów GRAND PRIX – wyjazd do Francji ufundowany przez Ambasadę Republiki Francji oraz statuetkę ufundowaną przez Prezydenta Miasta Lubina otrzymała aktorka „Teatru Stu” w Krakowie Zdobycą nagrody publiczności został legniczanie Michał Ziarno.

## 3 pytania...

...do czytelników naszej gazety. Zwycięzca naszego konkursu otrzyma talon wartości 25 zł do zrealizowania w Kwiaciarni p. Grażyny Kurowskiej mieszczącej się przy ul. Miedzianej 11. Odpowiedzi na 3 podane niżej pytania znajdują się w tym numerze „Gazety Polkowickiej”. Wystarczy uważnie przeczytać...

1. W którym roku rozpoczęto budowę cechowni w Polkowicach?
2. Które miejsce w tabeli grupy dolnośląskiej III ligi zajmują piłkarze Górnika Polkowice po przegranym meczu z Pogonią Oleśnica?
3. Z którego roku pochodzi pierwsza pisemna wzmianka o Żelaznym Moście?

Odpowiedzi, w terminie do 9 listopada, prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „3 pytania GP 26”.

W konkursie „3 pytania” z n-ru 24 nagrodę wylosowała p. Maria Bartnikowska, zam. Kolejowa 1/7. Prawidłowe odpowiedzi brzmiały:

1. Ałosza Awdiejew rozpoczął występy w „Piwnicy pod Baranami” w 1976 r.
2. W dwumeczu pomiędzy „Cuprum” Polkowice i „Centrum” Białsko-Biała padły wyniki 4:3 i 3:2.
3. Z pomocy OPS w ramach akcji „Lato 95” skorzystało 135 dzieci. Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody, którą jest talon wartości 25 zł ufundowany przez sklep „Delikatesy” p. Walickich, ul. Głogowska 7/11.

Przemków 5-12 października 1995 r.

## Szanowna Redakcja i Czytelnicy „Gazety Polkowickiej”

Z ekologicznym zawołaniem: „Chcemy żyć i przebywać w zdrowym środowisku”, ślemy pozdrowienia z pobytu na warsztatach ekologicznych w rezerwacie „Stawy Przemkowskie”. Realizujemy tutaj część założeń programowych naszej szkoły, która nie szczędziła pieniędzy na opłacenie nam pobytu i zatrudnienie przewodników.

Pobyt w rezerwacie umożliwił nam bezpośrednią obserwację licznych gatunków ptaków, których stwierdzono tutaj aż 216, w tym 147 gatunków lęgowych. Można tu spotkać łabędzie nieme, remizy, kormorany, orla bielika, cyranki, żurawie, czaple, dzierzby... Niektóre z nich znalazłyśmy tylko z nazwy. Ptaki żyją we wspólnym ekosystemie 35 stawów o łącznej powierzchni 100 ha, w otoczeniu pięknej i bogatej roślinności.

Byliśmy u stóp dębu „Chrobry”, który ma ponad 700 lat i 10 metrów w obwodzie. Rosną tu piękne okazy wiązów, lip, olch i

dębów (tych ostamić rozpoznaliśmy aż 4 gatunki – dąb czerwony, błotny, szypułkowy i bezszypułkowy). W znaczny sposób poszerzyliśmy swoją wiedzę z zakresu ornitologii i dendrologii.

To tylko nieliczne spośród atrakcji tego rezerwatu, które mogliśmy poznać naocznie, a nie up. z ilustracji. Takie poznawanie przyrody to najwspanialsza lekcja autentycznego obcowania ze środowiskiem. Okolice Przemkowa to godne zwiedzenia, bardzo ciekawe miejsce. Czyste powietrze, raj dla tych, którzy chcą wypocząć i zobaczyć z bliska piękno przyrody. Zachęcamy do odwiedzenia tego rezerwatu.

Do gorących pozdrowień dołączamy liść dębu błotnego. Uczniowie klas ósmych ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach.



# ZEWSI I O WSI

Tuż za Pieszkowicami droga zwięza się, by po kilku kilometrach doprowadzić nas do najdalej wysuniętej w wschód gminy wsi — Żelazny Most.

Pierwsza wzmianka na temat wsi pochodzi z 1315 roku. Przewodnik podają, iż miejscowość „leży wśród ładnych wzniesień morenowych, pokrytych lasami.” Nazwa wywodzi się od mostu wykonanego z rudy darniowej. Dziś trudno już zlokalizować miejsce dawnego mostu. W XVII wieku była to własność Andrzeja Klobuczyńskiego i jego spadkobierców (do połowy XIX wieku). Do zabytków należy również kościół parafialny pw. Św. Barbary. Był to obiekt jednonawowy, o konstrukcji ryglowej, z wieżyczką od zachodu. Wzmiankowany w 1376 roku. Pierwotny obiekt został rozebrany, obecny zaś powstał z fundacji Andrzeja Klobuczyńskiego w 1664 roku. Obok kościółka pochowani zostali członkowie rodu — Andrzej Klobuczyński (brak daty zgonu), jego syn Karol Andrzej (zm. 1756), wnuk Maksymilian Ferdynand (zm. 1779) i prawnuk Karol Maksymilian (zm. 1822).

We wsi znajduje się również dwór barokowy z XVIII wieku położony w ładnym parku. Obecnie pozostały po nim jedynie ruiny.

## Niemiecka nazwa

wsi brzmiała Eisemost. Istniały w niej dwie szkoły, w tym jedna ewangelicka, kościół, piekarnia, młyn wodny (w lesie, obecnie należący do leśnictwa), karczma oraz wspomniany już piękny pałac. Cechą charakterystyczną w zabudowie wsi jest podmurówka z kamienia i pruski mur.

## Pierwsi osiedleńcy

przybyli do wsi w 1946 roku; byli wśród nich m. in. Polacy powracający z przymusowych robót z Niemiec. Inni przyjechali tu z krakowskiego i rzeszowskiego. W 1947 roku dołączyli do nich przesiedleńcy z akcji „Wisła”.

Wies nosiła początkowo nazwę MOSZCZOWA. Po wojnie został w niej na stałe jeden Niemiec, nazwiskiem Holschtein, który tu zmarł i został pochowany. Pierwotna nazwa wsi po dwu latach została zastąpiona przez inną, nawiązującą do przeszłości, nazwę Żelazny Most, która obowiązuje do dziś.

Przybywszy zastali wies pustą i zniszczoną. Podobnie jak w Pieszkowicach działania wojenne nie wyrządziły zbyt wiele szkód w gospodarstwach, „nadrobili” to nowi osiedleńcy plądrując i grabiąc wszystko, co tylko nadawało się do wyniesienia. Kiedy pojawiali się chętni do zamieszkania, często okazywało się, że ktoś

w sąsiedztwie miał przypadkiem takie okna lub drzwi, które akurat pasowały. Dochodziło w związku z tym do paradoksalnych sytuacji, dziś może śmiesznych, ale wtedy z pewnością poważnych — trzeba było bowiem odpracować ofiarowane okna i drzwi. Nowy gospodarz najczęściej nie miał w ogóle pojęcia, że są to fragmenty jego własnego domu. Takie to były czasy.

Nie było wówczas żadnej komunikacji, do miasta chodzono się piechotą.

Początkowo nie było we wsi szkoły. Dopiero Stefan Sperka, mieszkaniec Żelaznego Mostu, a



jednocześnie przewodniczący Gromadzkiej Rady w Rynarcicach, której podlegała wies, rozpoczął starania o utworzenie placówki oświatowej. Musiały zostać spełnione odpowiednie warunki dotyczące na przykład liczebności dzieci. Mieszkańcy sami wyremontowali też budynek. Szkoła istniała od 1947 do 1972 roku. Przez wiele lat jej kierownikiem była Elżbieta Soróбка — „Kiedy przyszedłam tu w 1958 roku, na budynku widniała jeszcze niemiecka tablica z napisem Kinder Schule. Potem dostał się nakaz, by zlikwidować ją. Początkowo była to szkoła ośmioklasowa, dzieci uczyły się systemem łączonych klas, po dwie na raz. Od 1968 roku były już tylko cztery klasy. Potem z powodu małej liczby uczniów uczęszczali oni do Rynarcic, a teraz po przyłączeniu wsi do gminy Polkowice — młodsze dojeżdżają do Tarnówka, starsze do Polkowic.”

Również tu lata działalności Spółdzielni Produkcyjnej zapadły w pamięci mieszkańców jako okres bardzo trudny, w którym „większość ludzi była wykorzystywana w kolchozie.” Niektórzy musieli oddać nawet konie. Wtedy też wielu opuściło wies i trzeba było zachęcać innych, by chcieli tu przyjść. Szkoda było

gospodarstw i ziemi. Potem, gdy rozwiązano spółdzielnię, często trzeba było zaczynać gospodarowanie od nowa. Uprawiano głównie żyto i ziemniaki.

Piękny niegdyś pałac, uległ podczas wojny zniszczeniu, ale nadawał się jeszcze do użytku. Spółdzielnia składała w nim zboże, a potem, gdy została zlikwidowana, wyremontowano budynek. Mieściło się tam przedszkole i do 1971 roku budynek był zamieszkały. Z czasem ulegał stopniowo niszczeniu. Teraz pozostały po nim tylko ruiny. Mimo starań mieszkańców nikt nie zajął się zabytkowym pałacem. Obok istnieją jeszcze ślady

We wsi nie było PGR-u, ale sporo ziemi należało do Zakładu Rolnego w Rynarcicach — gospodarstwo Tarnówek. Po likwidacji zaś część gruntów leży odłogiem, trochę „wzięli” rolnicy indywidualni, większość natomiast została przekazana nadleśnictwu Lubin pod zalesienie.

Przez wiele lat Żelazny Most był zaniebdywany pod względem wprowadzania nowych inwestycji. Teraz sytuacja powoli ulega zmianie. Jest już wodociąg, linia telefoniczna, od kilku lat dobrze funkcjonuje sklep spożywczy. Jest też świetlica wiejska, ale zbyt mała — w planach budowa nowej, większej, na miarę potrzeb mieszkańców. W przyszłym roku ma „ruszyć” kanalizacja (wspólnie z Pieszkowicami). Dzieci mają plac zabaw, a poza tym boisko do gry w siatkówkę i koszykówkę. Powstała również baza sportowa — istnieje już Klub Sportowy (prezesem został Wiktor Bartkiewicz). Będzie też boisko do piłki nożnej — to inicjatywa młodzieży. Niedługo przeprowadzony zostanie remont kapitalny linii energetycznej. We wsi działają cztery firmy — zakłady obróbki drewna (produkują m. in. palety i podkłady dla huty).

Najpilniejsze sprawy teraz to gazyfikacja i chodniki. Problem dla mieszkańców to także utrudniony dojazd do Polkowic do pracy na godzinę siódmą rano. Nie ma połączenia autobusowego o tej porze, a starania zainteresowanych tą sprawą nie przyniosły, jak dotąd, żadnego efektu.

Fakt przynależności w przeszłości do gminy Rudna pozostawił trwały ślad w życiu wsi — mieszkańcy nadal „podlegają” Rudnej, tam mają pocztę i korzystają z usług Zakładu Weterynarii.

Warto również wspomnieć o nie istniejącej już wsi Gilów, która znajdowała się przy drodze między Pieszkowicami a Żelaznym Mostem. Dziś po zabudowaniach nie ma już śladu, tylko w szczerym polu stoi krzyż przy drodze — jedyne wspomnienie dawnej miejscowości.

Do Żelaznego Mostu należy również niewielka, skupiająca zaledwie pięć domów, osada ukryta w lesie — Małe Rynarcice (więcej na jej temat w jednym z najbliższych numerów GP).

Obie miejscowości łączy osoba Marii Kowalczyk — radnej tego terenu (należy do nich również Dąbrowa). Z jej inicjatywy powstają na wsiach m. in. place zabaw dla dzieci. Słowem radna nie jest wcale taka bezzadna. Stara się, by gminne pogranicze wyszło wreszcie z cienia.

Urszula Romanuk-Kowalska



# Nie tylko szkoła

## Integracja

(cz. I)

Oświata integracyjna stanowi wielką szansę wychowania nowego pokolenia inaczej. Chodzi tu zarówno o dzieci z tzw. normy jak i o dzieci niepełnosprawne w szerokim rozumieniu tego pojęcia. Tradycyjne szkolnictwo specjalne miało i ma niewątpliwie swoje zalety, lecz niepodważalny jest fakt istnienia segregacji w stosunku do dzieci z różnymi dysfunkcjami. Segregacja młodych ludzi prowadzi do izolacji w życiu dorosłym. Ludzie niepełnosprawni uważają segregację za podstawową przyczynę braku równouprawnienia w społeczeństwie. Przeciwnością tego stanu jest model oświaty integracyjnej. W Europie na przełomie lat 60-ych stopniowo powstawało coraz więcej tego typu szkół. Przykładem mogą być Dania, Austria, Włochy czy Hiszpania. W ujęciu pedagogicznym integracja jest dążeniem do stworzenia optymalnych warunków dla rozwoju pełnej osobowości dziecka przy równoczesnym osiągnięciu celów dydaktycznych i wychowawczych. Jest to nowy model oświaty — alternatywny dla pedagogiki ogólnej i specjalnej.

Na III Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej w Wiedniu w 1993 — na temat tendencji i kierunków edukacji specjalnej używano zamiennie terminów: integracja, włączenie, wspólny nurt. Wszystko to ozna-

czać miało PEŁNE UCZESTNICTWO osób niepełnosprawnych w życiu społecznym, a dla nauczycieli ma to być nowa jakość profesjonalna charakteryzująca się troską o godność dziecka oraz BEZWARUNKOWĄ AKCEPTACJĄ CAŁEJ OSOBY DZIECKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO. Uczniowie niepełnosprawni podobnie jak ich zdrowi rówieśnicy powinni być w pełni włączeni w zajęcia szkolne — tam gdzie jest to tylko możliwe. Pamiętajmy jednak należy, aby nie zniszczyć indywidualności dziecka i jego poczucia własnego JA. Należy dostrzegać wartość już w samym dziecku, w potencjale jaki posiada — a nie dążyć za wszelką cenę do wyrównania braków, przyspieszania opóźnionego rozwoju, mobilizowania by dorównywało innym. W szkole integracyjnej musi być podjęta taka strategia działania, która polega na wydobywaniu z dziecka jego mocnych stron, wzmacnianiu tego co istnieje i nie jest zaburzone. Należy umożliwić dziecku TWORZENIE SAMEGO SIEBIE NA ISTNIEJĄCYCH MOCNYCH PODSTAWACH, a więc oddziaływać w taki sposób, aby inspirować ucznia do przeżywania różnorodnych doświadczeń w nauce poprzez różne sposoby uczenia. Obecność w szkole „sprawnych inaczej” jest również szansą na rozbudzenie świadomo-

ści tego, że wszyscy ludzie mają równe prawa — chociaż mają różne możliwości. W atmosferze tolerancji, wyrozumiałości i serdeczności uczniowie niepełnosprawni zaczęli akceptować samych siebie, wzrosła ich samoocena i poczucie własnej godności. Osiągną także określony stopień przystosowania społecznego, co ułatwi im proces dalszej edukacji, a dalej, podjęcie samodzielnego życia. Pozostali uczniowie poprzez obcowanie z kolegami o zróżnicowanych możliwościach psychofizycznych i odmiennym wyglądem — mogą zyskać tę trudną umiejętność tolerancji i szacunku do wszystkich ludzi. Rodzice natomiast mogą uwierzyć, że dzieci zdolne nic nie tracą — a mogą wiele zyskać. Radość „dawania” powodować może zanik egoizmu i niezdrowej rywalizacji.

Każde dziecko jest inne i ma swoją indywidualną drogę rozwoju. Ma również swoją historię życia, która trzeba wziąć pod uwagę i z którą trzeba się liczyć. WYCHOWANIE I NAUCZANIE NIE TWORZY DZIECKA — ALE POMAGA MU W TWORZENIU SAMEGO SIEBIE.

(agrafka)

O tym jak w praktyce funkcjonuje integracyjna szkoła podstawowa w Jędrzychowie — za tydzień.

Blisko 0,5 mld starych złotych będą kosztować wybory prezydenckie w Gminie Polkowice

## Wybory od kuchni

Zbliżają się wybory prezydenckie, których termin marszałek Sejmu, Józef Zych, wyznaczył na niedzielę, 5 listopada 1995 r. Od momentu ogłoszenia terminu wyborów ruszyła administracyjna machina zajmująca się sprawnym przygotowaniem wyborów, działająca w oparciu o kalendarz wyborczy, zapisany w ustawie o wyborze Prezydenta RP. Wybory to również niebagatelne wydatki obciążające budżet państwa czyli kieszeń każdego z nas. Jak podaje „Gazeta Wyborcza” tegoroczne wybory kosztować będą 700 miliardów starych złotych, co w przeliczeniu na jednego Polaka daje kwotę 19 tys. starych złotych. Jak łatwo policzyć w liczącej 25 tys. mieszkańców Gminie Polkowice koszt wyborów to 475 mln. starych złotych.

Już we wrześniu Zarząd Gminy zatwierdził podział Gminy Polkowice na 12 obwodów wyborczych. Obwieszczenia w tej sprawie zostały rozplakatowane 1 października. 29 września Rada Miejska w Polkowicach podjęła uchwałę w sprawie składów osobowych obwodowych komisji wyborczych, które powinny być powołane nie później niż 25 dni przed dniem wyborów tzn. do 11 października. W skład obwodowej komisji

wyborczej może wchodzić od 7 do 11 osób. Rada Miejska w Polkowicach ustaliła, że w komisjach zasiadać będzie po 11 osób. Wynika to z doświadczeń z ubiegłych wyborów, gdy składy osobowe komisji z różnych przyczyn ulegały pomniejszeniu. Zmniejszenie się składu osobowego komisji do 6 osób spowodowałoby potrzebę dokonania zmian, co wiązałoby się z koniecznością zwołania nadzwyczajnej sesji rady, np. na dzień przed wyborami.

Członkowie Komisji są uprawnieni do otrzymania diet za czas związany z ustaleniem wyników głosowania. Obowiązkiem członków komisji jest aktywne uczestnictwo w pracach komisji, a w szczególności w posiedzeniach, dyżurach i innych czynnościach związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem głosowania oraz ustaleniem jego wyników, stosownie do przydziału zadań dokonanego przez komisję. Diety członków komisji stanowią 57% wszystkich kosztów związanych z przeprowadzeniem wyborów. Osoby wchodzące w skład komisji nie mogą pełnić funkcji pełnomocnika lub męża zaufania, ani prowadzić agitacji na rzecz określonych kandydatów. Nie powinny też okazywać swoich sympatii wobec kandydatów oraz partii i organizacji uczestniczących w kampanii wyborczej, a zwłaszcza nosić znaczków lub plaketek tych organizacji w czasie pełnienia funkcji w komisji.

Ogromne znaczenie zarówno dla organizatorów wyborów, jak i samych wyborców ma sporządzenie spisów wyborców, a

następnie wyłożenie ich do publicznego wglądu w siedzibie gminy. Spisy te, służące do wszelkiego rodzaju wyborów oraz referendów, sporządza się w oparciu o rejestry wyborców — prowadzone i aktualizowane przez gminy. Sposób sporządzania spisu wyborców, jego wzór, zasady aktualizacji określa uchwała Państwowa Komisja Wyborcza. Sporządzenie spisów jest zadaniem zleconym gminie, finansowanym z budżetu państwa. Przygotowane spisy zarządy gmin wykładają do sprawdzenia. Spisy wyborców powinny być wyłożone najpóźniej 15 dni przed dniem wyborów, tzn. 21 października 1995 r., co najmniej przez 5 dni po 5 godzin dziennie w porze dogodnej dla wyborców. W Polkowicach spisy można było sprawdzić w minionym tygodniu. Jeżeli wyborca nie będący na spisie przyjdzie głosować 5 listopada, komisja nie dopuści go do głosowania. Dlatego też sprawdzenie spisu wyborców jest czynnością ważną, gdyż jeśli wyborca stwierdzi, że jego nazwisko nie występuje w spisie, może złożyć reklamację, która jest rozpatrywana w ciągu 48 godzin. Ustawa o wyborze prezydenta RP przewiduje tylko jeden przypadek wpisania wyborcy do spisu w dniu głosowania. Jest to przypadek wpisania, gdy wyborca posiadający zaświadczenie o prawie do głosowania, wydane przez urząd gminy właściwy dla jego miejsca zamieszkania, w dniu wyborów zgłasza się do głosowania w innym obwodzie wyborczym.



## Robótki ręczne — już nie przymus a przyjemność

Działającą, już od dłuższego czasu w Polkowicach, Galerię SOWA (w Rynku) poznać można po oryginalnie urządzonej wystawie — gobeliny Marii Białek z Lubina, hafty i próbki innych robótek ręcznych zdobią okno wystawowe.

Sam pomysł dziergania nie jest żadną nowością, od pokoleń kobiety robiły na drutach, haftowały i wyszywały. Z jednej strony był to sposób na spędzanie długich, jesiennych i zimowych wieczorów a z drugiej także forma oszczędzania. Dziś przy bogatej ofercie handlowej, a nawet sklepach sprzedających tanie odzież, można łatwo i szybko wszystko kupić. Jednak satysfakcją jaką daje własnoręczne zrobienie swetra czy czapki nie przeliczy się na pieniądze. „Nie jest to już latanie biedy — powiedziała Anna Surpeta z Galerii SOWA — ale sposób na rekreację.”

To także dla kobiet sposób na bezrobocie. Robótki ręczne nie są już przymusem, ale wynikają z własnego wyboru — „ja chcę coś zrobić.” Poza tym to doskonała terapia zajęciowa — pozwala uspokoić się i odebrać, choć na chwilę, od spraw codziennych.

Wychodząc na przeciw zapotrzebowaniu galeria postawiła sobie szczytny cel — stworzenie odpowiednich warunków dla zainteresowanych, by mogli na miejscu nie tylko kupić materiały i przybory, ale również otrzymać fachową pomoc dotyczącą techniki wykonania, na przykład z haftu — toledo, krzyżykowy, angielski i wiele innych. Poza tym — prace szydełkowe, prace na widelkach, na szydle tunezyjskim, na drutach. Można dowiedzieć się jak zrobić

makramę, koronki frywolitkowe, klockowe czy siatki iglicą. Próbkę wszystkich technik znajdują się w galerii.

W tej chwili można kupić włóczki ze wszystkich przędzalni w kraju, nici do haftu i gotowe kanwy, nici do wyszywania, sznurek do makram (sizal), ramki do oprawiania wzorów oraz literaturę dotyczącą robótek.

Robótki ręczne wydają się być doskonałym połączeniem przyjemnego z pożytecznym, sposobem na wypoczynek i na dowartościowanie.

Urszula Romaniuk-Kowalska



## REFLEKSJA NAD ZAPALONYM ZNICZEM

Święto Zmarłych jest czasem zadumy nad przemijaniem ludzkiego życia, a jednocześnie refleksją nad samym faktem istnienia.

Śmierć, mówi się, jest jedyną sprawiedliwością na ziemi — dotyczy wszystkich bez wyjątku i nikt nie ma takiej władzy, by umknąć jej. Choć kiedy umierają dzieci lub ludzie bardzo młodzi, przed którymi życie stało dopiero otworem pytamy, pełni bólu i żalu — dlaczego? Może krzyknijemy nawet — to niesprawiedliwe! Jednak patrząc z innej, boskiej, a niedostępnej naszemu rozumowi, perspektywy, nic co dzieje się na ziemi nie jest sprawą przypadku. Tylko my oceniamy fakty według naszego, ludzkiego sposobu myślenia.

Każdego roku stajemy nad grobami zmarłych, zapalamy świece i znicze, kładzie-

my piękne kwiaty. Modlimy się. Ci, których kochaliśmy, szanowaliśmy odeszli wiele lat temu lub całkiem niedawno — pozostali jedynie w naszej pamięci. Pozwólmy im odejść zachowując w sercach wspomnienie. Prośmy o spokój ich duszy starając się wykorzystać czas jaki nam pozostał na godne, wypełnione miłością i ciepłem życie. Zaginionieni na codzien zbyt mało czasu poświęcamy sobie samym, za czym tak pędzę, dokąd zmierzam? To fundamentalne pytania, na które niektórzy szukają tylko odpowiedzi. Dlatego tak wiele widzi się, w tym i następnych dniach, skupionych twarzy nad grobami. Płomień zapalanej świecy jest symbolem wieczności, symbolem łączności między jednym a drugim światem — tym, który otacza nas i tym, którego nie znamy.

Życie ludzkie, wraz z jego przemijaniem, stanowi zaledwie część całej istoty natury. Jej zmienność, przemijanie właśnie to jedyna stała rzecz jaka ma miejsce w świecie.

Zapalmy więc znicze na grobach i pomodlmy się za tych, którzy odeszli już, pomyślmy przez chwilę nad tym kim my jesteśmy i dokąd zmierzamy?

(ula)

Sklep Motoryzacyjny

**AUTO  
MOTO**

OFERUJE:

części do samochodów  
produkcji krajowej



pełna gama pasków klinowych



filtry powietrza i olejowe do  
samochodów niemieckich  
i włoskich



akumulatory bezobsługowe  
firmy UNITPOWER

**ZAPRASZAMY**

Polkowice  
ul. Sucharskiego 1  
8 - 16

## Salon Odnowy Biologicznej

Polkowice, Plac Wolności 3

z a p r a s z a

na zabiegi lecznicze,  
odmładzające i upiększające

Ponadto zapraszamy na zakupy  
kosmetyków renomowanych firm  
z fachową poradą.







## Kim jestem, kim jesteś

Tak więc zmiana leży w Twoim interesie. Na pewno nic nie stracisz, a zyskać możesz więcej niż sądzisz. Wybór należy jednak do Ciebie. Proponuję Ci teraz następujące porównanie. Przypomnij sobie jak przebiega czyszczenie rondla, w którym piekłaś kurczaka. Nie umyłaś go od razu (z braku czasu czy lenistwa — nie ważne), a kiedy zabrałaś się do tego okazało się, że dno to jedna, wielka skorupa. Czyszczenie nie jest łatwe ani przyjemne. Zalewasz rondel wodą i zostawiasz na pewien czas, by wszystko odmokło. Potem czyścisz — cały brud wypływa na powierzchnię, woda robi się brudna, czujesz niezbyt przyjemny zapach, ale uparcie czyścisz i myjesz, aż woda stanie się czysta, a dno gładkie. Jednak Twój upór i wysiłek opłaciły się — w rękach trzymasz nareszcie czystutki rondel. Jesteś zadowolona, że udało Ci się go uratować. Podobnie przebiega proces oczyszczania Twojego umysłu ze złych, negatywnych myśli, które przez te wszystkie lata głęboko wryły się w Ciebie i powstała skorupa tak twarda, że w końcu uznałaś ją za własną. Przeszkadza i utrudnia Ci życie, ale znasz ją dobrze i potrafisz sobie z nią radzić, by jakoś przetrwać.

### Przyzwyczaiłaś się.

Uzmysłowienie sobie tego faktu i przyznanie mu się z bliska to właśnie czas odmoknięcia. Cały brud przeszłości wypływa wtedy na powierzchnię Twojej świadomości, wewnątrz czujesz zamęt i balagan. Często pojawiają się wówczas strach. Przeszłość zaczyna boleć ze zdwojoną siłą, odżywają dawne lęki i może pojawić się chęć ucieczki czyli powrót do skorupy. Przystajesz czyścić swój rondel. Wracasz do poprzedniego, znanego ci życia, choć

to boli. Ty decydujesz. I Ty również możesz dostać nagrodę. Czy spokojniejsze, radośniejsze życie, w zgodzie ze sobą, nie jest wystarczającą nagrodą za Twoje starania? Pokaż mi sklep, w którym możesz ją dostać lub kupić.

A cóż takiego masz do stracenia? Dotychczasowe życie, które już znasz i nie jesteś z niego zbyt zadowolona?

### Twoja przemiana jest zupełnie bez- pleczna.

Wszystko toczyć się będzie bowiem jak dotąd. Nie musisz z niczego rezygnować, ani zrywać dotychczasowych więzów, nie musisz niczego przestawiać. **To tylko Ty zmienisz siebie.** Zmienisz swój stosunek do rzeczywistości, dzięki czemu inaczej spojrzysz na świat i otaczających Cię ludzi. Bez lęku, złości i zazdrości. Może już wkrótce uśmiechniesz się i wzruszysz ramionami w sytuacji, w której jeszcze wczoraj poczułabyś się bezwartościową, zakompleksioną istotą. I o to chodzi. Nie ma to jednak nic wspólnego z „hurra- optymizmem”. Nie chodzi bowiem o to, by siedzieć z założonymi rękami i myśleć pozytywnie. Praca nad sobą to próba dotarcia w głąb siebie, by szukać odpowiedzi na podstawowe pytania: *Kim jestem i czego pragnę*, a następnie pojęcie wysiłku potrzebnego, by to osiągnąć. To skierowanie się na drugiego człowieka, któremu dobrze życzysz, bo wiesz, że jakkolwiek myśl wyłuszczy ona wróci do Ciebie. Dlatego jeśli chcesz być radosna — dawaj radość, chcesz być spokojna — wnoś spokój. Tyle mogą Ci powiedzieć. Skoncentruj się na dobru, a ono pojawi się w Twoim życiu niemal niezauważalnie i będziesz zdumiona efektami. Przynajmniej spróbuj. Odwagi i powodzenia.

JOANNA

## Nowości na półkach Biblioteki Miejskiej w Polkowicach

- **Encyklopedia biznesu** (Warszawa: Fundacja „Innowacja” 1995) — pierwsza w dziejach naszego kraju encyklopedia poświęcona współczesnemu biznesowi, kompendium wiedzy pomocne również menedżerom, politykom i studiującym ekonomię.
- **Literatura i nauka o języku** (Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1995) — trzecia, po Matematyce i Historii pozycja z cyklu „Encyklopedia Szkolna”, przeznaczona dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Zawiera około 2000 hasel na temat historii i teorii literatury oraz najważniejszych zagadnień z nauki o języku polskim.
- **Len Cautt**  
**Survival: Sztuka przetrwania.** (Warszawa: Warszawski Dom Wydawniczy, 1995). Przetrawanie to jeden z najsilniejszych ludzkich instynktów i kiedy stajemy w obliczu niebezpieczeństwa wyzwalają się w nas zdolności do nadludzkiego wysiłku. Survival to sztuka przetrwania — w książce przedstawione są techniki zaczerpnięte z treningów prowadzonych przez elitarnie oddziały specjalne wielu państw.
- **Katalog budownictwa jednorodzinnego** (Warszawa: „Inwestprojekt”, 1994). Jest to edycja rozwiązań projektowych domów jednorodzinnych wolno stojących i bliźniaczych autorstwa Spółdzielczego Ośrodka Budownictwa „Inwestprojekt” w Warszawie, możliwych do stosowania na terenie całego kraju.
- **Katalog projektów domów jednorodzinnych** (Kraków: „Archeton”, 1995). Jest to dokumentacja zawierająca nowy nigdzie dotąd nie publikowany zestaw projektów domów jednorodzinnych wolno stojących firmy projektowej „Archeton” w Krakowie.
- **Detler Block**  
**Astronomia dla każdego** (Warszawa: „Marba Crown”, 1994). Krótki zarys dziejów astronomii przekazujący podstawy wiedzy astronomicznej. Autor opisuje między innymi budowę Wszechświata, przedstawia nasz Układ Słoneczny z jego planetami, a także pokazuje za pomocą map co w różnych porach roku można zobaczyć na niebie.
- **Robert Temple**  
**Geniusz Chin: trzy tysiące lat nauki, odkryć i wynalazków** (Warszawa: „Ars Polona”, 1994). Książka opisuje sto odkryć dokonanych przez Chińczyków między innymi w rolnictwie, astronomii, kartografii, technice, matematyce i transporcie.

● 25 października o godzinie dziewiątej w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Polkowicach odbyła się prelekcja prowadzona przez Franciszka Rozańskiego pt. „Jan Kochanowski najwybitniejszy poeta polskiego renesansu”. W spotkaniu uczestniczyła młodzież z klas drugich i trzecich Liceum Ogólnokształcącego w Polkowicach.

## SEKRETY KUCHNI

WYJAWIA KAROLINA  
MAKOWIEC

(według przepisu Marii Korgól z Polkowic)

Składniki:

**Ciasto:**

- 4 jaja
- szklanka cukru
- szklanka mąki
- 4 łyżki oliwy
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia



**Masa:**

- 1,5 szklanki maku
- 3 jaja
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- 3/4 szklanki cukru
- 25 dkg margaryny
- zapach migdałowy

### Sposób przygotowania:

Białka ubić z cukrem na sztywną pianę, dodać żółtka, mąkę, oliwę, proszek do pieczenia i wymieszać. Następnie wlać do tortownicy i piec 30 minut.

Mak zalać wrzącą wodą, po 20 minutach — zagotować, a następnie pozostawić do wystygnięcia. Odlać wodę, dwa razy zemieć i połączyć z jajami, mąką oraz zapachem migdałowym. Zagotować margarynę i nie zdejmując z ognia dodawać mak. Gęstniejącą, gorącą masą przelać, przekrojone wcześniej, ciasto. Polać polewą i przybrać baka-

liami.

**Makowiec to moje ulubione ciasto. Najczęstiej ptekę je na uroczystość rodzinne. Spośród innych ciast ono znikła najszybciej ze stołu, a ja czuję wtedy ogromną satysfakcję i cieszę się, że wszystkim smakowało.**



**W dzisiejszym odcinku naszego cyklu prezentujemy Państwu Annę Szymczykiewicz współzałożycielkę Ośrodka Edukacji Ekologicznej „Energia”.**

**PO GODZINACH**

## MARSZOBIEGIEM DO GUZIC

**Skąd wzięło się u Pani takie zainteresowanie ekologią?**

Widziałam potrzeby naszego miasta. Myślę, że nasze dzieci muszą poznać ekologię, żeby mogły działać na rzecz naszego środowiska. Zaczynam pracę już od klas szwartych. Dzieci poznają środowisko w jakim żyją. Zaczynamy od naszego miasta. Zajęcia prowadzę na naszych zielonych terenach.

**Jakie zajęcia prowadzi Pani w Ośrodku Edukacji Ekologicznej „Energia”?**

Według mnie ekologia to nie tylko ochrona środowiska, a przede wszystkim ochrona swojego zdrowia. Możemy być chronić uprawiając sport i dobrze i zdrowo się odżywiając. Właśnie dlatego założyliśmy to stowarzyszenie. Pracujemy w nim z ludźmi, którzy chcą działać na rzecz środowiska na terenie naszego miasta i województwa. Na zajęciach przygotowujemy specjalne posiłki makrobiotyczne i uprawiamy sport. W niektóre soboty i niedziele uprawiamy marszobiegi a w tygodniu regularnie aerobik.

**Wiem, że codziennie Pani biega?**

Przesądziłabym, jeżeli powiedziałabym, że codziennie. Choć były takie lata. Właściwie są to teraz marszobiegi. Taka jedna wyprawa zajmuje mi zazwyczaj około dwóch godzin. Z domu wychodzę o drugiej i ruszam moją ulubioną trasą.

**Dokąd ona prowadzi?**

Jest taka ścieżka do Guzic, trzy kilometry w jedną i trzy w drugą stronę, czyli razem sześć. Prowadzi, aż do miejsca gdzie kiedyś stał pałac. Tam jest wspaniale. Jest mała góra, pozostałość po lodowcu i potok z pięknymi meandrami, jedyny tego rodzaju na Dolnym Śląsku. Rosną tam też przepiękne drzewa, graby, olchy i wielki stary dąb.

**Pracuje Pani w szkole, działa w stowarzyszeniu. Co na to Pani rodzina?**

Moją rodzinę prosiłam, żeby jeszcze trochę wytrzymała. Dla siebie rezerwuję czas od dziewiętnastej do dwudziestej, bo tyle zajmuje mi aerobik, resztę czasu staram się spędzać z rodziną.

**Jedzenie w domu też macie ekologiczne?**

Nie zawsze, praktycznie jemy, to wszystko co inni, choć staramy się to jedzenie urozmaicać. Na przykład przez sześć dni w tygodniu przygotowujemy sobie w domu dania bez mięsa a w niedzielę jemy już takie najzwyklejsze mięsne dania. Nie jesteśmy ani makrobiotykami ani wegeterianami. Mamy tylko taką urozmaiconą kuchnię.

**Jak to się wszystko zaczęło?**

To było tak. Uczestniczyłam w specjalnym szkoleniu na temat taksonomii we Wrocławiu.

**Taksonomii?**

Jest to nauka o systematyce roślin. Na tym szkoleniu uczyliśmy się jak oznaczać

rośliny i jak je szeregować do odpowiedniej grupy. Jedną z koleżanek podczas tych warsztatów zorganizowała grupę ludzi, pasjonatów, którzy chcieli coś zrobić na rzecz ekologii. Zaproponowała mi działanie w takim klubie i tak już od ósmego maja 1989 roku.

**To już szmat czasu.**

Po mimo tego nikt z tej pierwotnej grupy się nie wykruszył, wszyscy aktywnie działają. Wymaga to jednak od nas zaangażowania i poświęcenia. To wszystko jednak robimy dla dobra dzieci. Teraz chciałabym całą moją działalność rozszerzyć również na polkowičke szkoły.

**Jaka najśmieszniejsza historia zdarzyła się Pani, związana z ekologią?**

Może to jest mniej śmieszne, ale to historia najbardziej dla mnie pamiętna. Wtedy odczułam skutki zanieczyszczeń na własnej skórze. Zwiedzaliśmy wtedy Hutę Legnica i poszliśmy do działu gdzie było duże stężenie dwutlenku siarki. Tlenek ten spowodował u mnie uczulenie i tak zostało do dzisiaj.



**A z tych bardziej przyjemnych?**

Gdy jeździmy na obozy z naszego klubu biologów, mamy taką wypróbowaną formę pracy, każdy dzień kończy się pisaniem sprawozdania. Dzieci zazwyczaj nie lubią pisać sprawozdań, a na naszych obozach, aż się o to proszą. Co ciekawe, piszą je w postaci ciekawych opowiadań a nawet wierszy. Każdy z uczestników ma swoją teczkę, gdzie gromadzi takie materiały pomocnicze i korzysta z nich podczas dalszej części obozu bądź już w szkole na lekcjach. Może to nie jakaś ciekawa czy śmieszna przygoda, ale zawsze te sprawozdania miło wspominam.

**Kim chciała Pani być mając sześć lat?**

Chyba od zawsze chciałam być nauczycielem. Ja już chyba mam taką cechę i potrzebę pracy dla innych ludzi. Jeżeli by podzielić ludzi na dawców i biorców, ja na pewno byłabym dawcą. Lubię pracować dla innych.

**Czym się Pani interesuje oprócz ekologii?**

Sportem. Jestem nauczycielem i kiedyś uczyłam wychowania fizycznego. Opiekowałam się nawet drużyną piłki siatkowej. Sama grałam w młodości, od piętnastego

roku życia w klubie. Nasze osiągnięcie to występy w trzeciej lidze województwa łódzkiego. Jestem przyzwyczajona do takiego tempa. Zawsze miałam albo treningi albo, odkąd zainteresowałam się biologią i ekologią, zajęcia z tej dziedziny. Choć przyznam się szczerze, że jeszcze dwa lata temu reprezentowałam Związek Nauczycielstwa Polskiego w siatkę.

**Co uważa Pani za swoje największe osiągnięcie?**

Za największe osiągnięcie, w tym moim działaniu na rzecz środowiska to to, że coraz więcej młodzieży potrafi uszanować otaczającą nas zieleni. Cieszę się, że wraz z kolegami mieliśmy w to swój wkład. Teraz natomiast staram się pracować z młodzieżą nad ich relacjami ze swoimi rówieśnikami. Moim zdaniem ma to bardzo ważne znaczenie. Człowiek, który ma właściwy stosunek do innych, ma również odpowiedni stosunek do środowiska.

Myślę, że również do moich sukcesów można zaliczyć również to, że moja praca z uczniami nie urywa się wraz z końcem ich ósmej klasy. Często do mnie przychodzą po jakieś materiały. Nawet jedna z moich uczennic, która kończyła uczelnię w Poznaniu, napisała pracę magisterską na temat edukacji ekologicznej w szkołach, gdzie działają nauczyciele z naszego klubu. Praca uzyskała wyróżnienie, a moja uczennica jeździła z prelekcjami na ten temat po różnych szkołach.

**Pani ideał mężczyzny?**

Myślę, że powinien być stanowczy i wysportowany. W ogóle lubię

ludzi uprawiających jakiś sport.

**Jaką książkę ostatnio Pani przeczytała?**

Ostatnio czytam książki wyłącznie o tematyce ekologicznej. Interesuje mnie głęboka ekologia i ochrona środowiska.

**A filmy?**

Na nie zupełnie nie mam czasu.

**Dziękuję za rozmowę.**





## O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

### Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Polkowicach

#### • książki dla dzieci

### WIELKI RAJD DO KOŁA ŚWIATA

Seria książek opracowana i wydana przez grupę doświadczonych nauczycieli i pedagogów, przeznaczona dla dzieci chcących odkryć i poznać świat. Dzięki zastosowaniu oryginalnej i prostej metody, dziecko z



Etap 1.  
Z Paryża do Dakaru



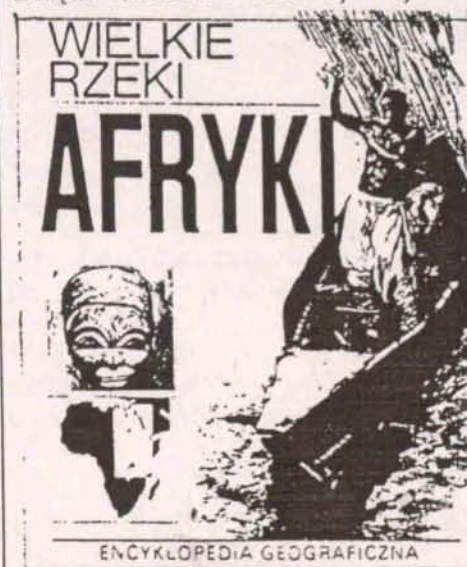
etapu na etap poznaje miejsca na świecie z ich krajozrazami, zwierzętami, miastami, ludźmi i obyczajami. Przedsięwzięciu temu towarzyszą wszelkie emocje związane z rajdem dookoła świata i przeżywaniem pasjonujących przygód właściwych wielkim zawodom sportowym.

„Wielki Rajd dookoła świata” obejmuje 33 etapy.

#### • książki dla młodzieży

### ENCYKLOPEDIA GEOGRAFICZNA

Encyklopedia poprzez formę, w jakiej została przedstawiona, pokazuje czytelnikom szeroką panoramę kulturalną, obejmującą wszystko to, co jest związane z wielkimi rzekami, górami i morzami świata. Dzięki tekstom i ilustracjom jest możliwe uchwycenie



nie wszystkich ciekawych i zaskakujących aspektów geografii, historii, jak również zwyczajów wszystkich krajów Ziemi.

Seria pt. „Encyklopedia Geograficzna” obejmuje 13 tomów, z których 9 znajduje się już w bibliotece.

#### OGŁOSZENIE DROBNE

- O k a z j a — sprzedam bardzo tanio! wersalkę + 2 fotele, telewizor kolorowy „Sony”, zamrażarkę 3 szufladową, rower BMX — dziecięcy. Wiadomość: 45-34-56 po godz. 16<sup>00</sup>.

#### KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowickiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

.....

.....

.....

.....

.....

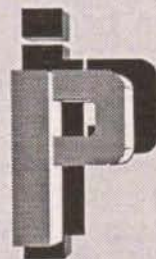
.....

.....

.....

.....

.....



Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości  
w dniach 17-18 listopada 1995 r. organizuje

## TARGI KONSUMPCYJNE - POLKOWICKIE PREZENTACJE

Targi obejmować będą szeroki zakres działalności produkcyjnej, usługowej oraz handlowej prowadzonej na lokalnym rynku.

Targi mają na celu:

- poinformowanie mieszkańców Polkowic o działalności lokalnych podmiotów gospodarczych,
- przedstawienie mieszkańcom Polkowic lokalnej oferty produktowej,
- zachęcenia mieszkańców Polkowic do korzystania z propozycji lokalnych podmiotów gospodarczych.

PREZENTACJE POLKOWICKIE są znakomitą okazją dla podmiotów prowadzących na lokalnym rynku działalność gospodarczą do zaprezentowania się przed mieszkańcami Polkowic.

Zainteresowanych wzięciem udziału w targach prosimy o kontakt z Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

**Wszystkich zainteresowanych  
serdecznie zapraszamy!!!**





Ośrodek Kursowy

**„NOWA SZKOŁA”****Zespół Szkół w Polkowicach**

ul. Skalników 6 · 59-320 Polkowice · tel. 45-20-65 · fax 45-24-80

w roku szkolnym 1995/1996 realizuje:

**I. KURSY JĘZYKOWE DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH**

- JĘZYK NIEMIECKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH**  
zajęcia: wtorek, czwartek godz. 17.15–18.45, sala 14  
Koszt: 240 zł Czas trwania: X.95–VI.96
- JĘZYK NIEMIECKI DLA ŚREDNIOZAAWANSOWANYCH**  
zajęcia: poniedziałek, środa godz. 18.15–19.45, sala 14  
Koszt: 240 zł Czas trwania: X.95–VI.96
- JĘZYK ANGIELSKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH**  
zajęcia: wtorek, czwartek godz. 16.30–18.00, sala 15  
Koszt: 200 zł Czas trwania: X.95–V.96
- JĘZYK ANGIELSKI DLA ŚREDNIOZAAWANSOWANYCH**  
zajęcia: poniedziałek, czwartek godz. 16.30–18.00, sala 16  
Koszt: 240 zł Czas trwania: X.95–VI.96.

**NASZA NOWA PROPOZYCJA TO:****KURS JĘZYKA FRANCUSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH**

Koszt: 200 zł Czas trwania: XI–VI.96.

Spotkanie organizacyjne dnia 24 października godz. 17.00, sala Z-7 w Zespole Szkół w Polkowicach.

**II. KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH DO WSZYSTKICH TYPÓW SZKÓŁ ŚREDNICH DLA UCZNIÓW KL. VIII.**

- JĘZYK POLSKI**  
Koszt: 120 zł Czas trwania: X.95–VI.96
- MATEMATYKA**  
Koszt: 120 zł Czas trwania: X.95–VI.96

**III. KURSY KOMPUTEROWE** realizowane w nowoczesnie wyposażonych pracowniach komputerowych**Poziom I** — Podstawowa obsługa użytkownika komputerów IBM PCKoszt: 200 zł Czas trwania: 1 miesiąc  
Najbliższe spotkanie organizacyjne 18 października '95 godz. 16.00, sala 215**Poziom II** — Środowisko Windows**Poziom III** — 1. Zintegrowany pakiet Works

2. Edytor tekstu Word

3. Arkusz kalkulacyjny Excel

DLA ZAKŁADÓW PRACY ORGANIZUJEMY  
SPECJALISTYCZNE KURSY KOMPUTEROWE.**IV. KURSY MASZYNOPISANIA I PROWADZENIA BIURA**

Początek realizacji: XI.95.

**V. KURSY KROJU I SZYCIA**

Początek realizacji: XI.95.

**VI. KURSY PEDAGOGICZNE DLA INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU.**

Początek realizacji: XII.95.

**ZAPRASZAMY****sport • sport • sport****Blamaż przed własną publicznością**

W poprzednim numerze stwierdziłem, że ostatnie dwa występy z mistrzem i wicemistrzem grupy „pozwalają żywić nadzieję, że piłkarze Górnika Polkowice odnaleźli właściwą formę i z meczu na mecz gra będzie lepsza...”. Niestety, to co zaprezentowali podczas spotkania z Pogonią Oleśnica trącało nudą, brakiem koncepcji, a szczególnie brakiem skuteczności. Chaotyczne ataki nie przyniosły bramek, na które blisko 200 osobowa publiczność czekała od początku spotkania. W 75 minucie po jednym z kontrataków drużyny gości Halapacz zdobył jedyną bramkę w tym spotkaniu. Po fatalnej grze Górnik Polkowice przegrał z Pogonią Oleśnica 0:1.

- |   |  |
|---|--|
| 1. Moto Jelcz Olawa ... 13 . 31 32-8    | 10. Promień Żary ..... 13 . 16 17-16   |
| 2. KP Wałbrzych ..... 13 . 30 25-10     | 11. Piast Nowa Ruda .... 13 . 16 13-13 |
| 3. Kryształ Stronie Śl. . 13 . 29 25-14 | 12. Pogoń Oleśnica ..... 13 . 15 14-21 |
| 4. Karkonosze J. G. .... 13 . 24 18-9   | 13. Polonia Świdnica ... 13 . 14 9-13  |
| 5. Orzeł Ząbkowice Śl. 13 . 21 20-13    | 14. Lechia Dzierżonów 13 . 14 12-18    |
| 6. Bielawianka ..... 13 . 20 15-12      | 15. Górnik Polkowice . 13 . 12 13-20   |
| 7. Pogoń Świerzawa ... 13 . 18 17-14    | 16. Ravia Rawicz ..... 13 . 12 11-24   |
| 8. Rokita Brzeg Dolny . 13 . 18 18-16   | 17. Kania Gostyń ..... 13 ... 9 17-28  |
| 9. Pogoń Świebodzin .. 13 . 18 20-20    | 18. Strzelinianka ..... 13 ... 1 11-38 |

**ZESPÓŁ SZKÓŁ W POLKOWICACH**

ORGANIZUJE

**KURS PODSTAWOWY BHP****DLA PRACOWNIKÓW MŁODOCIANYCH,**BĘDĄCYCH UCZNIAMI ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ, KTÓRYCH  
ZAKŁADY PRACY NIE SĄ ZRZESZONE W CECHU RZEMIOŁ RÓŻNYCH.

CENA KURSU — 20 ZŁ.

ZAINTERESOWANYCH PRACODAWCÓW PROSIMY O ZGŁASZANIE  
KANDYDATÓW DO DNIA 15 LISTOPADA BR. ZAPISY PRZYJMUJE  
ORAZ INFORMACJI UDZIELA SEKRETARIAT ZESPOŁU SZKÓŁ —

TEL. 452065 WEW. 108 LUB 139.

**JEST PRACA**

- ◆ kierownik robót instalacyjnych (wykształcenie wyższe — inst. sanitarne)
- ◆ inż. geodeta
- ◆ inżynier ekonomista
- ◆ murarz
- ◆ blacharz-dekarz
- ◆ górnik operator ŁK-1, ŁK-2 (upraw. państw.)
- ◆ górnik strzałowy
- ◆ cukiernik
- ◆ informatyk — inż. ekonomista lub informatyk, znajomość j. angielskiego, projektowanie, wdrażanie systemów zarządzania
- ◆ blacharz samochodowy
- ◆ sprzedawca
- ◆ kierownik zakładu — wykształcenie minimum średnie, staż 8 lat, znajomość marketingu, hodowli i obrotu rolnego
- ◆ inż. budowlany na stanowisko prokurent dyrektora (wiek do 35 lat, staż 5 lat, wskazane: prawo jazdy i telefon) specjalność instalatorstwo sanitarne
- ◆ kierowca wózka akumulatorowego (uprawnienia państwowe)
- ◆ stolarz
- ◆ pracownik leśny
- ◆ cieśla
- ◆ zbrojarz-betoniarz
- ◆ technik ogrodnik
- ◆ traktorzysta

Rejonowy Urząd Pracy. Tel. 45-00-49 wew. 178, pokój 113.



# sport • sport • sport • sport • sport • sport

## Nowiny z pomostu

14 października w Więcborku odbyła się czwarta runda drużynowych mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów. W imprezie tej bardzo dobrze zaprezentowali się sztangiści Górnika Polkowice zajmując trzecie miejsce. Zwyciężyli gospodarze KS „Grom” Więcbork przed „Wisłą” Puławy. Nasi ciężarowcy uzyskali w tych zawodach następujące rezultaty:

- \* Zdz. Synowiec w wadze 80,6 kg uzyskał w dwuboju 305 kg
- \* T. Michalski - 72,4 kg - 245 kg
- \* St. Michajluk - 70 kg - 250 kg
- \* Kamiński - 82,9 kg - 245 kg
- \* K. Michalski - 86,7 kg - 250 kg
- \* Kawalko - 65 kg - 185 kg
- \* Zb. Żełem - 56,9 kg - 170 kg

Najlepszy wynik podczas tych zawodów uzyskał Zdzisław Synowiec, który wynikiem 142,5 kg w rwaniu i 305 kg w dwuboju ustanowił nowy rekord województwa legnickiego w kategorii wagowej 83 kg. Drugi nasz reprezentacyjny sztangista Zbigniew Żełem zakwalifikował się na mistrzostwa Polski do lat 23 w kategorii wagowej 59

kg. Zawody te odbędą się 28 października w Ostrowie Mazowieckim.

Z udziałem 14 zawodników 21 października w Legnicy odbyły się zawody pod nazwą „Pierwszy krok ciężarowca”, będący przeglądem kadry województwa legnickiego juniorów do lat 14. W klasyfikacji drużynowej najlepiej wypadli sztangiści Górnika Polkowice potwierdzając dobre przygotowanie do sezonu. Najlepiej zaprezentował się Łukasz Łoziński i Paweł Głód, którzy w swoich kategoriach wagowych ustanowili nowe rekordy życiowe i sekcji podnoszenia ciężarów w grupie 14-latków. Łukasz Łoziński w wadze 44 kg uzyskał 102,5 kg, natomiast Paweł Głód w wadze 48 kg uzyskał 100 kg. W grupie 20-latków najlepszym okazał się Tomasz Michalski (73 kg) uzyskał wynik 245 kg. Drugie miejsce wywalczył Robert Kawalko (66 kg) wynikiem 197,5 kg.

Trenerem 16-latków jest znakomity niegdyś sztangista Tadeusz Bawelnicz.

## Koszykarska inauguracja

Każdorazowa zapowiedź pojedynków polkowickich koszykarek gromadzi na „szczyplym” balkonie dużej sali gimnastycznej Zespołu Szkół sporą rzeszę widzów. Tak też było w niedzielne przedpołudnie, mimo że gospodarze nie zatroszczyli się o rozplakowanie informacji o inauguracji III ligi. W inauguracyjnym spotkaniu dziewczęta miejscowego „Orla” podejmowały zespół „Tęczy” Leszno. W początkowej fazie gry wyczuwalno się ospałość naszych dziewcząt, które z trudem utrzymywały kilku punktową przewagę. Częściej i celniej rzucały zawodniczki gości, czego efektem pierwsza część meczu zakończyła się przegraną 38:39. Drugą połowę nasz zespół rozegrał już na „pełnych obrotach” i ostatecznie wygrał 86:82. Najwięcej punktów zdobyły Minichowska (21) i Moskaluk (18).

Zwycięstwo było bardzo potrzebne, szczególnie w inauguracyjnym pojedynku. Dziewczęta rozegrały dobry mecz, którym potwierdziły, szczególnie w jego końcówce, dobre przygotowanie do rozgry-



Na zdjęciu fragment spotkania.

wek. Niestety, w dalszym ciągu „kuleje” egzekwowanie rzutów osobistych - stwierdził po meczu jeden z trenerów Dariusz Fitas. Kolejny mecz „Orzeł” Polkowice rozegra na wyjeździe w Szprotawie z miejscową „Szprotawią”.

## Zwycięstwo rezerwy

W minioną niedzielę w Zespole Szkół odbył się mecz o mistrzostwo III ligi w tenisie stołowym, w którym zmierzyli się Górnik II Polkowice i Prezydent Lubin. Szybki i dobry mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom 11:7, a punkty zdobyli: Jarosław Wiech (4,5), Sławomir Słowiński (2,5), który zastąpił kontuzjowanego Artura Mładszewska, Krzysztof Adamski i Sebastian Teodoridis po 1,5 pkt. oraz rezerwowi Michał Zawada (1,0).



Na zdjęciu dobrze zapowiadający się Bartłomiej Klonowski.

## Szkolne współzawodnictwo

Z udziałem ponad 200 zawodników 12 października odbyły się mistrzostwa miasta i gminy Polkowice szkół podstawowych w lekkiej atletyce. W klasyfikacji zespołowej chłopcy pierwsze miejsce wywalczyła reprezentacja SP-4 zdobywając 1195 punktów.

2. SP-2 - 774 pkt.
3. SP-3 - 726 pkt.
4. SP-1 - 691 pkt.
5. SP Sucha Góra - 311 pkt.

W kategorii dziewcząt zwyciężył zespół SP-4 zdobywając 1155 punktów. Kolejne miejsca zajęli:

2. SP-3 - 908 pkt.
3. SP-2 - 900 pkt.
4. SP-1 - 879 pkt.
5. SP Sucha Góra - 49 pkt.

Należy odnotować znakomite wyniki w rzucie oszczepem. Tomasz Kasperski (SP-4) uzyskał najlepszy wynik w kraju 14-latków uzyskując odległość 48,84 m. Natomiast jego kolega szkolny Dominik Pawlus ustanowił rekord życiowy wynikiem 42,30 m.

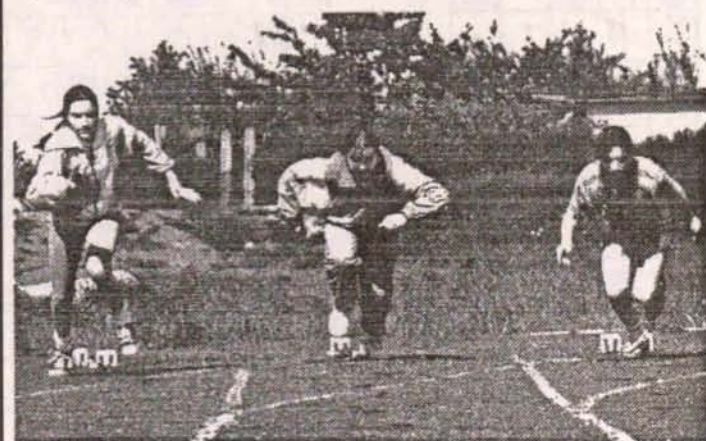
Z niezrozumiałych dla organizatorów przyczyn w zawodach nie wzięła udziału SP w Jędrzychowie.

Trzy dni później na terenach polkowickiej ścieżki zdrowia odbyły się indywidualne mistrzostwa miasta i gminy Polkowice w biegach przełajowych. W tej rywalizacji zabrakło reprezentantów Suchoj Górnjej i Jędrzychowa. Dziewczęta rywalizowały na dystansie 1000, a chłopcy na 2000 metrów. Wśród dziewcząt najlepszą okazała się Urszula Chruściak (SP-4), przed Iwoną Burdzicką (SP-1) i Moniką Barto-

siak (SP-1). Dalsze miejsca od 4-14, dające awans do zlotoryjskiego finału wojewódzkiego, zajęły: Justyna Kłosińska (SP-3), Kamilia Karmelita (SP-3), Anna Rusek (SP-1), Ewelina Ostrowska (SP-1), Dorota Bobela (SP-2), Kinga Januszek (SP-2), Ewelina Pilichowska (SP-4), Justyna Koźniwska (SP-4), Anita Kocuj (SP-2), Ewa Grzesik (SP-4) i Dorota Pudowska (SP-3).

W kategorii chłopców zwyciężył Lucjan Zdobylak (SP-1) wyprzedzając Krzysztofa Augustyniaka (SP-4) i Łukasza Runewicza (SP-1). Dalsze miejsca zajęli uzyskując awans do finału wojewódzkiego:

Krzysztof Bosacki, Marcin Rzepka, Kisiel Damian (wszyscy SP-4), Tomasz Nowak, Marcin Bukraba (oba SP-2), Sylwester Szewczyk (SP-3), Krzysztof Czech, Emanuel Nowak, Dariusz Jantos (wszyscy SP-4), Robert Bęben (SP-2) i Krzysztof Zborowski (SP-3). Wyniki mówią same za siebie. Potęgą lekkoatletyczną wśród podstawówek jest niewątpliwie SP-4. Jest to efekt znakomitej pracy uczniów z nauczycielami wychowania fizycznego. Tę grupę stanowi trójka znakomych trenerów: Teresy Czyż, Doroty Wojciech i Roberta Pierzchały. Gratulujemy znakomych wyników. Dodajmy również, że te dwie imprezy; biegi przełajowe i zawody lekkoatletyczne wpisane zostały do kalendarza sportowego współzawodnictwa międzyszkolnego. Finał wojewódzki w Zlotoryi odbędzie się 28 października.



Na zdjęciu start na dystansie 100 m dziewcząt.

## Szcypiornistki „Czesława”

Ze zmiennym szczęściem walczą młode polkowickie szczypiornistki w ramach ligi makroregionalnej „młodzieczech”. Zespół Stowarzyszenia Sypatyków Piłki Ręcznej „Czesław” w trzech ostatnich spotkaniach przegrały z MKS Żagiew Dzierżoniów 11:21 (7:10) oraz z UKF „Dziesiątka” Lubin 14:24 (8:12).

Zwyciężyły natomiast z MKS II Żagiew Dzierżoniów 23:9 (13:3). We wspomnianych trzech spotkaniach najwięcej bramek strzeliły: Kasia Rogowicz (16) oraz Monika Szymkowiak (9) i Kinga Januszek (8).

Liga makroregionalna rozgrywana jest systemem turniejowym.



# HOROSKOP

## BARAN

Przygotuj się na niespodziankę z zupełnie nieoczekiwanej strony. Może to być prezent lub wspaniała wiadomość. W każdym bądź razie skorzystaj z nadarzącej się okazji, ponieważ będzie to również szansa na spełnienie skrytych marzeń. Napisz zaległy list, ktoś czeka na wieści od Ciebie.

## BYK

Po okresie wyjątkowej pracy przydałoby Ci się krótki odpoczynek. Wybierz się na długi spacer lub wyjeżdż na dzień lub dwa jeśli możesz. Oderwanie się od codziennych spraw pozwoli Ci набrać dystansu do otaczającej Cię rzeczywistości. Lekkie przeziębienie zwalczaj witaminami i ziółkami.

## BLIŹNIĘTA

Twoja bliźniacza natura pokrzyżuje teraz większość planów. Raz będziesz humorzysty, a raz wesoły i zadowolony. Jeśli zrozumiesz skąd ta huśtawka nastrojów — zapamiętaj nad sytuacją. Porozmawiaj z Baranem, on dużo mówi, ale zna Cię dobrze i potrafi Ci pomóc.

## RAK

Twoja cierpliwość zostanie poddana teraz ciężkiej próbie. Ktoś nie dotrzyma słowa lub zapomni o ważnym terminie. Zamiast okazywać złość postaraj się doprowadzić do szczyrej rozmowy. Zrób też badania kontrolne, sprawdź ciśnienie, a jeśli jest za wysokie — nie lekceważ tego.

## LEW

Jesteś zbyt niecierpliwa i chcesz wszystko zrobić od razu. Stąd bóle głowy i ciągłe zmęczenie. Wciągnij resztę rodziny w sprawy domowe, a zyskasz w ten sposób trochę czasu dla siebie. Ty również zasługujesz na odrobinę relaksu, chyba, że chcesz, by uważano Cię za nie zastąpioną.

## PANNA

Twój partner domaga się od Ciebie odrobiny uwagi i serdeczności, a Ty udajesz, że nie wiesz o co mu chodzi. Spróbuj w najbliższych dniach znaleźć wolną chwilę i porozmawiaj z nim lub wybrać się gdzieś, np. do kina. Jeśli odczuwasz jakieś dolegliwości, zwłaszcza żołądkowe, idź natychmiast do lekarza.

## WAGA

Źle zrozumiałeś intencje Twoich najbliższych i stąd to nieporozumienie. Wszystko może wyjaśnić tylko szczerza rozmowa. Właściwie nic wielkiego się nie stało, ale nie odkładaj tej sprawy na potem, bo stracisz okazję do poznania stanowiska drugiej strony i problem może szybko wrócić.

## SKORPION

Cheesz udowodnić komuś z najbliższego otoczenia, że racja jest po Twojej stronie. Jednak jeśli jeszcze raz przemyślisz sprawę, przekonasz się, że jest akurat odwrotnie. Będziesz musiał przyznać się do błędu, dlatego uspokój się i szukaj wyjścia z sytuacji — jest blisko Ciebie.

## STRZELEC

Masz teraz okazję zakończyć pomyślnie sprawę, która ciągnie się już dość długo. Nie tylko Ty jesteś nią zmęczony, dlatego doprowadź jak najszybciej do finału. Będzie to z korzyścią dla Ciebie i kogoś na kim Ci bardzo zależy. Możesz poradzić się Raka.

## KOZIOROŻEC

Myślisz, że uda Ci się zrealizować ten projekt, ale uważaj — możesz napotkać nieoczekiwane przeszkody. Będzie w tym sporo Twojej winy, brak Ci koncentracji i zaangażowania w tym, co robisz. Poświęć też więcej czasu rodzinie — czuje się trochę zaniedbana.

## WODNIK

Jesteś na najlepszej drodze do spełnienia marzeń. Gwiazdy Ci sprzyjają — zagraj w totolotka lub grę. Doskonaly tydzień na pełne porozumienie z rodziną i znajomymi. Będziesz mieć ochotę krzyknąć, że życie jest piękne, a ludzie wspaniali. W najbliższym czasie możesz poznać osobę, która wiele zmieni w Twoim życiu.

## RYBY

Skoncentruj się teraz na celach, które chcesz osiągnąć w najbliższym czasie. Sprecyzowanie ich pozwoli Ci oderwać się od natłoku myśli, które nie dają Ci chwili wytchnienia. Masz wiele pragnień, ale musisz realizować je stopniowo i z przekonaniem. Zaczynaj od tego, czego chcesz najbardziej.

## Krzyżówka 26/95

### POZIOMO:

- 1) pijący i rozbawiony bożek
- 6) religijny obraz na desce
- 9) jeden z pięciu w dłoni
- 11) główna arteria
- 12) miasto ze szkołą cyrkową
- 13) zamknięta klasa społeczna
- 16) siły zbrojne
- 19) obrok, pasza
- 22) szukał miliona
- 23) przed niedzielą
- 24) miasto w Turcji
- 25) zajęc
- 26) siłacz
- 27) męski potomek
- 30) niedobór w kasie
- 33) jest wart Paca
- 36) jedno z wielu na bazarze
- 37) szczenie lisa
- 38) urzędowe ponaglenie
- 39) kształtka hydrauliczna
- 40) ... wuja Toma
- 41) przepelniona goryczy

### PIONOWO:

- 1) ptak lubiący wiśnie
- 2) filozof z Miletu
- 3) ... stanu lub porcja żywnościowa
- 4) Włochy inaczej
- 5) nie podpisany list
- 6) wyspa Odyseusza
- 7) coś olbrzymiego
- 8) kwitnie tylko raz
- 14) zanik pamięci
- 15) ajer
- 17) rewolta
- 18) małe stworzonko
- 19) koteria
- 20) tetryk
- 21) pierwiastek chemiczny
- 28) wedle stawu
- 29) piolunówka
- 30) dzieciak, berbec
- 31) kawa rozpuszczalna
- 32) znany polski satyryk
- 33) ratunek
- 34) samica jelenia
- 35) na futrze lamparta

1	S	A	T	Y	R	●	4	I	●	5	A	●	6	T	K	O	N	A
2	●	A	●	A	N	T	E	N	A	T	●	G	●	G	●	●	●	●
10	P	A	L	E	C	●	V	●	O	●	11	A	O	R	T	A	●	●
12	A	●	E	●	J	E	L	I	N	E	K	●	O	●	K	●	●	●
13	●	14	A	S	T	●	●	●	●	●	16	●	17	A	R	M	I	A
19	●	M	●	A	●	19	K	A	R	M	A	●	E	●	S	●	●	●
22	A	M	A	T	O	L	●	A	●	23	S	O	B	O	T	A	●	●
24	●	E	●	A	●	24	●	I	●	H	●	T	●	E	●	O	●	●
25	S	Z	A	R	A	K	●	O	●	26	A	T	L	G	T	A	●	●
27	●	J	●	A	●	27	A	G	L	A	T	●	●	●	●	●	●	●
30	●	30	A	N	K	●	32	●	R	●	B	●	33	P	A	K	A	C
36	A	●	E	●	36	S	T	O	L	S	K	●	A	●	E	●	●	●
37	L	I	S	L	E	●	B	●	Y	●	38	M	O	M	L	T	●	●
39	E	●	C	●	39	K	O	L	A	N	K	●	O	●	I	●	K	●
40	C	H	A	T	A	●	A	●	T	●	41	C	Z	A	R	A	●	●

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 2 listopada 1995 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez Księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 24/95. POZIOMO: potas, Łotwa, Utrillo, Łajka, sokół, zielarz, Amati, Ajaks, pasaż, kraksa, Esmain, chleb, eunuch, rojnik, Amado, wyraz, Taran, oprawka, rumor, sobór, Isadora, akson, Kotek. PIONOWO: piłka, tajga, Suazi, krzepa, altana, losza, tykwa, atlas, Merkury, tektura, Jamajka, klinika, pacha, selwa, żebro, mariaż, Dawson, warga, remis, Zorin, tasak, rabat, nurek.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 24/95 wylosował Waldemar Nowak zam. przy ul. Wołodjowskiego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stałe współpracują: Jolanta Szpilska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: 410...Lubin, tel. 076 441297.